

# PIŁA MÓWI

# TYGODNIK INFORMACYJNY DLA WSZYSTKICH

Ceny ogłoszeń: 1/1 str. 2000 zł, 1/2 str. 1200 zł, 1/4 str. 750 zł, 1/8 str. 400 zł, 1/16 str. 250 zł. drobne 10 zł. za wyraz

Rok 2

Piła, dnia 12 stycznia 1947

Nr 2 (20)

## OBYWATELE I OBYWATELKI!

Stoimy w przededniu wyborów!

Dzień 19 stycznia będzie dniem, w którym całe społeczeństwo polskie da dowód swej dojrzałości politycznej, będzie dniem mobilizacji wszystkich demokratycznych i politycznych sił Narodu Polskiego. —

Dzień 19 stycznia stanie się dniem decydującego i ostatecznego zwycięstwa Bloku Demokratycznego i przypieczętuje wyrok na rodzimą reakcję i wrogów ludu pracy. —

W dniu tym pójdziemy wspólnie do urn wyborczych, bez względu na naszą przynależność partyjną, przeświadczeni o zwycięstwie naszej siuszej polityki wewnętrznej, w imię pogłębienia wielkich reform społecznych, dla utrwalenia spokoju i ładu wewnętrznego. —

Tak, jak w roku 1945 doceniailiśmy wartość Ziemi Odrzańskich i stanęliśmy z różnych stron kraju tu do pracy dla odbudowy, tak dnia 19 stycznia doceniając szczególnie dla nas ważne, granice Polski oparte o Odrę i Nysę pójdziemy do urn w imię wspólnego dobra w imię wielkości i niezależności naszej Demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej...!!!

**NIECH ŻYJE BLOK STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH!**

**NIECH ŻYJE DEMOKRACJA LUDOWA!!!**

Dnia 19 stycznia głosują wszyscy na listę nr 3. —

Za Miejski i Powiatowy Komitet Obywatelski

**W. CEGIEŁKA**  
Starosta Powiatowy  
**INŻ. KWAPISZEWSKI**  
Nacz. Warsz. Gł. I. kl.  
**J. KOWALSKA**  
Kier. Szkoły Powsz. I.  
**W. STYPKO**  
I. sekr. P. P. R.  
**L. RAN-ROKICKI**  
Prezes Str. Pracy  
**A. KOWALSKI**  
Nacz. Parowozowni  
**INŻ. MICHAŁOWICZ**  
Dyr. Rozzarni Państw.  
**ST. JASIŃSKI**  
Z. Z. K. nr. 2.  
**INŻ. ANDRUSZKIEWICZ**  
Kier. Fabr. Bud. Masz.  
**W. WOJĘKO**  
Kier. Szkoły Samocho.

**D. KOZAKIEWICZ**  
Przewodn. Rady Zakł.

**FR. TOBOŁA**  
Prezydent Miasta  
**J. KOZIEŁŁ**  
Dyr. Krochmalni  
**DR. MAGIEROWA**  
Prezes Pol. Zw. Zach.  
**W. ADAMSKI**  
II. sekr. P. P. R.  
**K. ŚLEDZIŃSKI**  
Sekr. Str. Demokr.  
**FR. SZYMAŃSKI**  
Prez. Pow. Zw. Cechów  
**P. OSIŃSKI**  
Kier. Odlewni  
**ST. KOZŁOWSKI**  
Kier. P. U. R.  
**J. KOSMATKA**  
Nastawniczy  
**ST. LUBIŃSKI**  
Kotlarz

**K. SMOLEWSKI**  
P. K. P.

**T. ZEBROWSKI**  
Prez. Mieł. Rady Narod.  
**T. KOWALEWSKI**  
Kier. Drukarni Państw.  
**J. RYGIER**  
Kier. Społem  
**ZB. KOWALEWSKI**  
Prezes P. P. S.  
**W. SZATKOWSKI**  
Prezes Str. Ludowego  
**J. LANOCHA**  
Stacja Z. Z. K.  
**K. SZULECKI**  
Zawiodca Stacji  
**J. WEICHERODT**  
Prez. Zw. Kupców Samozd.  
**M. KOSMATKA**  
Nastawniczy  
**M. CUBROWICZ**  
Przewodn. Rady Zakł.

### Z Trzcianki

**GRZEGORZEWSKI**  
Dyr. Gimnazjum  
**GROMADECKI**  
Insp. Szkoły  
**WAJRAUCH**  
Zw. Cechów  
**WANKOWSKI**  
Nadleśniczy  
**DR. RYZEWSKI**  
Ośrodek Zdrowia  
**MG. LESZCZYŃSKI**  
Naczeln. - O. U. I.

**WASKO**  
Kier. Szkoły  
**PTOK**  
Ks. Proboszcz  
**ELEGANCIK i BORTKIEWICZ**  
Przewodn. Drzewny  
**JENERAŁCZYK**  
Z. E. O. P.  
**DR. SITKIEWICZ**  
Szpital Powiatowy  
**BUDYCH**  
Komend. Ormo

**T. STARKOWSKI**

**KINA**  
Burmistrz Miasta  
**THIEL**  
Zw. Kupców  
**CIUKASZ**  
Urząd Ziemski  
**WIZA**  
Komd. Mil. Obyw.  
**MACIASZEK**  
Naczelnik Poczty  
**KASPRZAK**  
Pełn. Wojewódz.

# Prezes Towarzystwa Przyjaciół nauk

III.

„Uczynilem wszystko co było w mojej mocy” — niechaj o lepsze pokuszą się zdolniejsi!”

Upadek powstania kościuszkowskiego był zarazem upadkiem Polski niepodległej i ruchu literackiego doby stanisławowskiej. Olbrzymie klęski, jakie spadły na Ojczyznę naszą, zatęrzyły wszelkie objawy życia umysłowego Warszawy. Naród po klęsce popadł w pewien stan mortalnego odrętwienia, czego wyrazem było tułaczne życie stolicy nieistniejącego już Państwa. Nie wszyscy jednak podali się rozpacz i rezygnacji. Żywotny odłam narodu nie uwierzył w koniec Rzeczypospolitej.

Rozpoczęła się mozolna i wytrwała praca w dziedzinie duchowej. Szereg swątych Obywateli i byłych członków Komisji Edukacyjnej pojmowało już w owym czasie to, czego my dziś zrozumieć nie chcemy, a mianowicie, że „do wielkiej budowy potrzeba bardzo wiele cegieł i że w narodzie potrzeba bardzo wiele cierpliwych prac i mrówczych usiłowań, aby przygotować to wszystko, czym naród stać może” (Wincenty Pol).

A więc praca niejako skrzyżnych mrówek winna być dla nas drogowskazem i w ten sposób swą pracę nad ocenieniem bodaj resztek życia narodowego pojmowali ci, którzy po rozbiorach byli tegoż narodu przewodnikami. Ludzi tak nieposzlakowanej cnoty, takiego zaparcia i obywatelskiego poświęcenia, jak Konarski, Czartoryski, Kollataj, Staszic i Czacki, którzy naród swój z dna przepaści ratowali mało nam pokazują dzieje powszechne.

Z pośród plejady wielkich mężów naszej historii zarysowała się głównie postać Staszica, który dzięki wrodzonym zdolnościom, studiom zagranicznym stanął na wysokości europejskiej oświaty i stał się jasną gwiazdą na mrocznym horyzoncie ubiegłego wieku. Co inni w grubych tomach zamknęli to on całym życiem praktykował. Życie zatem Staszica jego działalność rozważać winni młodzi i starzy, aby mogli nauczyć się służenia Ojczyźnie i bliźnim. Tej zasadzie hołdując, objął Staszic swym Obywatelskim sercem kraj cały i wszystko dlań poświęca. Znał siebie i bliźnich i wiedział, czego im potrzeba. Znał również wady narodowe i zdawał sobie sprawę z braku oświaty. Tymi przeto dwoma zagadnieniami przede wszystkim się zajmuje. Głosząc zasady, że „paść może naród wielki, zniknąć tylko nikczemny!” — dodawał otuchy i wszechpial wiatę w naród, że Polska znów zmartwychwstanie.

Warszawa w pierwszych latach porobiorowych podobną była do „ostatków szumnego, szalonego karnawalu”. W za-

bawach i hulaszczym życiu szukali zabicia czasu zwolnieni ze służby publicznej urzędnicy. Polskie władze administracyjne nie znalazły się dosłownie na bruku.

Z rozpaczliwego stanu należało wydźwigać naród i pchnąć go na nowe tory. Pierwszym takim odroczem rozbudzenia narodowego było założenie „Towarzystwa Przyjaciół Nauk” w Warszawie (1800 r.)

Założeniu tego kulturalnego ogniska sprzyjały wyjątkowo względne warunki polityczne i łagodna cenzura w zaborze pruskim. Od roku 1795 do 1822 rwa w dziejach polskiej cywilizacji doba przejściowa w rozwoju naszego życia umysłowego. Zanim przeto nastąpiło odrodzenie i nowy prąd w naszej literaturze (romantyzm) — grono dawnej plejady literackiej z Staszicem na czele pragnęło conajmniej ocalić język polski, tradycje narodowe i pamiątki przeszłości.

Pracę taką należało podjąć natychmiast, gdyż po rozbiorach Polski wróg podstępnie zaczął się skradać do świątyni duchowej polskiego narodu, by ją podkopać i zniszczyć. Towarzystwo Przyjaciół Nauk przez swoją kulturalno-oświatową działalność na obszarze całej Polski stanęło do zaciętej walki z tym niebezpiecznym wrogiem.

I jak dyplomata czy polityk w swych przemówieniach zwykł był podkreślać dwa wyrazy, skarb i wojsko, bez których nie można sobie wyobrazić silnego Państwa, tak Staszic podkreślał stale język ojczysty i ziemię (terytorium) bez których nie można sobie wyobrazić narodu.

Od doskonałości języka zależna jest tak wielkość narodu jak i państwa i zarody wielkości narodu już pierwotnie w jego języku złożone być muszą” (Libelt). Też powyższą o wiele wcześniej wyraził czynnem Staszic. Naród przeto który w tragicznej epoce upadku patrzył na czyny i idee Staszica, zaczął silnie wierzyć w swoją świetlaną przyszłość i dzięki Niemu zachował ducha nieskażonego, by zmartwych powstać, gdy na zegarze dziejowym wybije godzina sprawiedliwości.

Utworzenie Towarzystwa Przyjaciół Nauk — to najoczywistszy dowód, iż naród polski po rozbiorach ratował język ojczysty przed zupełną zagładą.

I w tym oświeceniu komuż zmartwychwstanie zawdzięczać mamy? oto też garstek miłośników ojczystej mowy, oto owemu ognisku miłośników ducha, skupionemu w Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Pozbyto się rozpachy oraz zdjęto żalobę po rozbiorach i z kolei wzmożono działalność oświatową by rozpraszać ciemności czasów saskich aby wreszcie język ojczysty dotarł do najbardziej odległych chat kmiecieli.

(C. d. n.)

# ODEZWA

Na podstawie telef. zawiadomienia Komendanta R. K. U. Wągrowiec zwołuję zebranie przedwyborcze w Sali Kina „Zorza” w Pile, przy ul. Sikorskiego w sobotę dnia 11.1.47 r. o godz. 17.30.

Na powyższe zebranie przybędą prelegenci, między innymi zaproszony jest kandydat na posła dr. W. dy-Wirski.

Zę względu na ważność zebrania wzywam wszystkie Partie polityczne, Związki Zawodowe, Organizacje Młodzieżowe, Zrzeszenia Kupców i Rzemieślników, oraz cały ogół nieorganizowanego społeczeństwa piłskiego.

Zaprasza się również Organa U. B., Milicji: Obyw. i jednostki wojska polskiego.

Obyw. Prezesów, uprasza się o powiadomienie o mającym się odbyć zebraniu swoich członków.

Prezydent Miasta  
Fr. Toboła

Piła, dnia 8.1.1947 r.

\*

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Pile wspólnie z innymi organizacjami partyjnymi i społecznymi zwołuje wszystkie Związki Zawodowe na Wielki Wiec przedwyborczy w dn. 11 b. m. o godz. 17.30 w sali kina „Zorza” przy ul. Gen. Sikorskiego. Obecność wszystkich członków pod rygorem organizacyjnym obowiązkowa.

Za Zarząd—  
Przewodniczący P. R. Zw. Zaw.  
H. PIOTR

## ŁAŃCUCH OFIAR NA ODBUDOWĘ

Grzeziak Tadeusz składa 300 zł na odbudowę Gimnazjum I. Liceum im. St. Staszica i wzywa: Duraka Michała, Trzaska Stanisława, Chranzowskiego i Dąbkowskiego Karola do kontynuowania łańcucha ofiar.

## UWAGA SPORTOWCY!

Dnia 15. I. 1947 o godz. 18 odbędzie się w sali „Hotelu Polskiego” odprawa wszystkich czynnych sportowców na terenie miasta Pily. Dotyczy sportowców zrzeszonych w klubach sportowych, organizacjach młodzieżowych oraz niezrzeszonych.

(—) Spychalski  
Pow. Kom. WF i PW w Pile.

# POLSKĘ TWORZYĆ MOŻNA TYLKO W POLSCE

## WIGILIJNE PRZEMÓWIENIE PREMIERA PRZEZ RADIO

W dzień wigilijny o godz. 21 wieczorem, Premier Rządu Jedności Narodowej, Edward Osóbka-Morawski, wygłosił przez radio przemówienie do Polaków:

„Zbliża się najbardziej uroczyste polskie święto — święto braterstwa i pojednania — wieczór wigilijny.

Lmając się oplatkami, w licznym gronie rodziny i przyjaciół, składać sobie będziemy życzenia „Dosiego roku“, a całą Polskę, jak długa i szeroka, wypełnią słowa pieśni: „Pokój ludziom dobrej woli“.

Niestety, nie wszyscy jeszcze zasiadziemy do stołu wigilijnego na rodzinnej ziemi, bo luź z nas, dotąd w rozrypcie po całym świecie, zdala od kraju, łamać się będzie gorzkim chlebem tęsknoty za Ojczyzną — wśród obcych.

Znamy ten ból, dobrze znamy...

Wigilia wśród Jakutów w latach caratu, wigilia rzuconych na obczyźnię drwali polskich, wyrębujących lasy Kanady i Alaski, wigilia na szlakach tureckiej brazylijskiej, kiedy emigrował z Polski bezrolny chłop i robotnik bez pracy, wigilia żołnierskie wśród śniegów lodowych Murmanu w latach poprzedniej wojny światowej — oto niepełna jeszcze litania smutnych, bardzo smutnych świąt, spędzonych zdala od swoich na obczyźnię.

Lecz to nie tylko przeszłość, bo i teraźniejszość.

Straszna zawierucha wojenna, jaką przeżyliśmy ostatnio, nie oszczędziła nam i ówneż rozproszenia i tulaćki po świecie. Bo i gdzie nas nie ma? Po całej Europie, Azji, Ameryce, Afryce, Australii, po najdalszych zakątkach ziemskiego globu tulają się jeszcze polskie rzesze wygnane bez jutra i przyszłości, rozbite i niezdecydowane.

A kraj tak potrzebuje ludzi! Tyle ręk do pracy zatrudnić może; tylu mózgom, umiejącym myśleć, da odpowiednie zajęcie.

Wracajcie!

Wracajcie do roli, w nie leżała odłogiem, wracajcie do fabryk, których komi-

## W paru wierszach

— Urządzenia i maszyny zakładów niemieckiego przemysłu wojennego Kruppa zostaną przewidzione w najbliższym czasie do Anglii, jako część odszkodowania wojennego.

— W Stuttgarcie rozpoczął się w Jn. 3. bm. proces przeciw zamachowcom bombowym na sąd denazyfikacyjny. Na czele spiskowców stał 23 letni SS-man, Kabuc.

ny coraz mocniej dymią nad Polską, wracajcie, by zagospodarować i zaludnić Ziemię Odzyskaną.

Polskę tworzyć i budować można tylko w Polsce!

I dlatego, symbolicznie łmając się z Wami oplatkami w uroczysty wieczór wigilijny, z całego serca życzę Wam, aby to była już ostatnia wigilia Wasza, spędzona na obczyźnię.

A więc: „Dosiego roku“.

## Szczuryr uciekają z płonącego okrętu

Chłopi masowo odzgnęniają się od PSL-u.

Dzienniki wychodzące w różnych okolicach Polski codziennie notują, że w całym kraju członkowie PSL-u masowo występują z tego stronnictwa, deklarując swój akces do grupowań partii demokratycznych, tworzących przy nadchodzących wyborach Blok Stronnictw Demokratycznych.

Przytaczamy za „Dziennikiem Ludowym“ wiele charakterystyczną odzewę długoletniego prezesa Zarządu Powiatowego PSL, ob. Leonarda Lewandowskiego jaką wydał do pozostałych PSL-owców, między innymi czytamy w niej:

„Ja, Lewandowski Leonard, prezes Pow. Zarządu Stronnictwa Ludowego na powiat sochaczewski, zamieszkały we wsi Wola Paszkońska, gminy Łazy, oświadczam: że obserwując taktykę i politykę Pols. Stron. Ludowego, które prowadzi do zguby chłopów, po mojej ostatniej bytności u pana Mikołajczyka, doszedłem do wniosku, że dla mnie, jako chłopca nie jest

Pod Berlinem dokonano w biały dzień napadu na pociąg osobowy. Zrabowano podróżnym pieniądze i kosztowności. Uzbrogieni żołnierze angielscy jadący pociągiem nie stawiali oporu.

— W saloonach ambasady polskiej w Moskwie odbył się tradycyjny wieczór wigilijny dla członków ambasady i Polonii moskiewskiej.

— W dniu wigilijnym powrócił z obrad ONZ przewodniczący delegacji polskiej, minister Spr. Zagr., Wincenty Rzymowski.

— Z Danii otrzymamy nasiona warzywne w ilości ponad 30 ton. Sprrowadzone zostaną nasiona: buraków, ćwikłowych, marchwi, kalafiorów, kapusty, cebuli, rzodkiewki, ogórków, pomidorów, salaty, porów, selerów, gtochu i zarodki pszenicy.

## ANGLIA, DASA SIĘ lecz wstępuje w śiady Polski

LONDYN. W dniu 1. stycznia wszystkie kopalnie węgla w W. Brytanii zostały przejęte przez państwo.

Każdy górnik otrzymał od premiera Attlee list zawiadamiający go o tym fakcie.

Górnicy uchwalili przepracować świąteczny dzień noworoczny, aby wyrazić swą wdzięczność zwiększeniem wydobycia węgla, którego brak poważnie daje się odczuwać.

miejsce w Polskim Stronnictwie Ludowym“.

Na zwołanym przez siebie zebraniu w dniu 22. 11. ub. r. w Sochaczewie, ob. Lewandowski wygłosił referat, po wysłuchaniu którego, członkowie stronnictwa PSL postanowili jednogłośnie wystąpić z tego stronnictwa i wezwać innych chłopów do naśladownictwa i wstępowania do partii prawdziwie demokratycznych.

## OKO ZA OKO — ZĄB ZA ZĄB

Agencja Reutersa donosi, że żydowska organizacja terrorystyczna Irgun Zwait Leumi, która zapowiedziała, że członkowie brytyjskich sił zbrojnych w Palestynie zostaną poddani chłości w odwet za skazanie 16-letniego Żyda za udział w napadzie na bank, na 18 lat więzienia i karę chłosty, wprowadziła swą groźbę w czyn.

— W Düsseldorfie aresztowano szefa policji niemieckiej Hauranda, pod zarzutem defraudacji.

— Na zaproszenie wystosowane przez marsz. Wasilewskiego, w początkach bm. odwiedził Moskiewę marsz. Montgomery.

— W poszukiwaniu złóż uranu USA, Anglia, Argentyna, Szwecja i Australia organizują ekspedycje naukowe do biegun południowego.

— Polonia kanadyjska zebrała pośród 1500 subskrybentów ogółem 60 640 dolarów na P.P.O.K.

— Prymas Polski, kardynał Hlond opuścił Watykan udając się w drogę powrotną do Kraju. Prymas zatrzyma się dni parę w Paryżu.

# S P R A W Y P I Ł Y

W myśl uchwały Miejskiej Rady Narodowej dn. 3. i 4. stycznia delegacja Piliyawiła w Ministerstwie Ziemi Odzyskanych w Warszawie.

W skład delegacji wchodził obywatel: Mączewski Stanisław, Nietrzebka Stanisław, Zakrzewski Fr. i Kowalewski T.

W sprawie działalności Obwodowego Urzędu Likwidacyjnego, szczegółowej zaś akcji sprzedaży ruchomości t. z. poniemieckich delegacja przedłożyła ob. wice-ministrów. Czajkowskiemu i dyrektorowi departamentu likwidacyjnego ob. Bukowskiemu następujący memoriał:

„Społeczeństwo miasta Pily reprezentowane przez Miejską Radę Narodową zwraca się do Obywatela Ministra z następującą sprawą:

Obwodowy Urząd Likwidacyjny w Pile wykonując zarządzenia swych władz zwierzchnich przystąpił do sprzedaży mebli i innych ruchomości t. zw. poniemieckich poszczególnym obywatelom.

Sprawa ta wywołała wśród społeczeństwa naszego miasta odzwiek bardzo niezły, który może przyczynić się do zakłócenia stosunków między ludnością a władzami państwowymi.

W imię bezstronności a także powodowani głęboką troską o dobro państwa i

współobywateli pozwalamy sobie zwrócić uwagę Obywatela Ministra na fakt, że rozporządzenie o likwidacji tych ruchomości wydane przez podległe mu urzędy zawiera szereg przeczeń i nieścisłości a mianowicie:

a) w spisie osób uprawnionych do otrzymania mebli bezpłatnie brak jest warszawiaków i mieszkańców innych miast polskich zniszczonych w czasie wojny.

Elementarna sprawiedliwość nakazuje traktować tych poszkodowanych obywateli przynajmniej tak samo jak repatriantów z za Buga, którzy przecież w wielu wypadkach mieli jakąś możność zabrać lub spieniężyć swe ruchomości.

b) ceny za meble poniemieckie zostały ustalone zbyt wysoko. Niespotykamy tu solidnych mebli z wytwórni polskich ale przeważnie seryjne budowane tandetnie graty. Mnożnik stosowany dla osób pracujących bezpośrednio dla państwa odpowiada mniej więcej stosunkowi płac, jednakowoż przydział mebli szczególniej miękich dla przeciętnej rodziny pracowniczej jest zbyt szczupły a za każdą nadliczbową sztukę Urząd Likwidacyjny stosuje mnożnik czterdziestokrotny.

Należałoby uwzględnić moment zachęty do osadnictwa szczególniej w środo-

wiskach tak bardzo zrujnowanych jak Pila właśnie przy takich okazjach jak sprzedaż mebli państwowych.

c) Jest rzeczą powszechnie znaną, że obok mebli osadnicy polscy nie znajdowali nigdzie czynnych radioodbiorników. Wszystkie znajdujące się obecnie w ich posiadaniu aparaty radiowe zostały zakupione bądź zmontowane z różnych zakupionych części. Żądanie władz Urzędu Likwidacyjnego udowodnienia rachunkami zakupu jest zwykłym zmuszaniem obywateli do ponownego płacenia za rzecz bezspornie własną — bo przecież 90 % posiadaczy radioodbiorników nie będzie mogło wykazać się rachunkami: chociaż z całą pewnością nie nabywali ich od złodziei.

Wogóle wydaje nam się rzeczą bardzo ryzykowną nazywać rzeczy odzyskane na Ziemiach Odzyskanych poniemieckimi. Gdzie bowiem podzieliły się te dziesiątki tysięcy wagonów mebli i innych ruchomości polskich wywiezione z Warszawy i całego obszaru polskiego w czasie okupacji?

Zachodzi realna obawa, że w wielu wypadkach obywatele polscy zapłaczą za swoje własne zagrabione rzeczy a sumy przez nich płacone zostaną zaliczone niemcom na poczet odszkodowań.

## WOJNA Z PLAGĄ

Od wielu uczestników tegorocznych zabaw sylwestrowych, zakrapianych tu i ówdzie dość obficie spirytusem, jak również z różnych odgłosów prasy dowiadujemy się o dość licznych niestety i nader gorszących zjawiskach, jakie powstają na tle nadużycia alkoholu. Tu pterzwano zabawę z powodu zamieszania, wywołanego na sali przez podchmielonego gościa, tam doszło do rękoczynów i walki na noże, w innym znowu miejscu padły strzały, gdzie indziej byli nawet ranni i zabici. I rzecz dziwna, że obok tych wszystkich objawów rozpazania i zdziwienia przechodzimy do porządku dziennego, jak gdyby tak, a nie inaczej być musiało, jak gdyby bez alkoholu oraz scen gorszących i bójek żadna zabawa odbyć się nie mogła, jak gdyby to już było zgodne z postępem czasu. Wprost przyzwyczailiśmy się już do tego, że u nas żadna uroczystość (nie tylko familijna), żaden zjazd (nie tylko koleżeński) nie mogą się odbyć, ażeby nie były urozmaicone lub też zakończone pijaństwem. Przyzwyczailiśmy się, że ludzie, którzy przed wojną zagląдали do kieliszka jedynie z okazji świąt lub innych uroczystości, a nawet ci, któ-

rzy przedtem zupełnie nie pili, topią teraz niby swoje gorczyce i smutki w alkoholu.

Przyzwyczailiśmy się, że u nas pija wszyscy: chłopci, robotnicy, inteligencja, pija dorośli i młodzież, pija mężczyźni i kobiety, a często pija nawet i dzieci.

Znam w Pile rodzinę, gdzie ojciec wypija dziennie nie mniej dwóch litrów alkoholu, a jego jedyna pociecha, 1/3-letnie dziecko chłopczyk, całą flaszkę (na razie tylko) piwa. Pijaństwo stało się u nas zjawiskiem powszednim i nagminnym. A jakie są jego następstwa? Nie mam zamiaru w dzisiejszym mym krótkim artykule wylaczać wszystkich skutków nadużywania alkoholu oraz cytować cyfr, ilustrujących straty, powstałe w społeczeństwie wskutek szerzenia się alkoholizmu. Znajdzie je czytelnik w tak licznych u nas na ten temat popularnych broszurach, jak też poważnych dziełach. Zreżestą w ogólnych zarysach są one wszystkim znane. Utrata chęci i siły do pracy, zaniedbywanie swych codziennych obowiązków, wykroczenia przeciwko dyscyplinie i prawu, niesnaski i rozbicie życia małżeńskiego w rodzinie, demoralizacja młodzieży, nadużycia, kradzieże i różnego

rodzaju małwersacje, wreszcie choreba w najpotworniejszej swej formie — oroskutki pijaństwa, oto następstwa przyzwyczajenia się z alkoholem, tym największym wrogiem ludzkości. Widzimy więc, że są one straszliwe i wprost przerażające, i że nadal przechodząc nad nimi do porządku dziennego nam nie wolno, jeżeli nie chcemy, ażeby do domów naszych i rodzin wdarała się rozpusta i rozwydrzenie, ażeby w społeczeństwie naszym zapanowała nędza i deprawacja, ażeby cały dobytek kulturalny i narodowy został zaprzepaszczony.

Detychczas cała nasza działalność w walce z alkoholizmem ograniczała się tylko do akcji propagandowo-oświatowej i żadnych widomych rezultatów nie dała. Obecnie jednakże pora słów mignęła. Obecnie już czas najwyższy nie tylko „bić na alarm”, ale czas najwyższy wystąpić do walki z alkoholizmem czynnie, rzucając przytem na front tej walki wszelkie, jakie tylko jesteśmy w stanie zmobilizować odpowiednio uzbrojone siły. Walka ta musi być powazem bezwzględna i prowadzona na wszystkich jednocześnie frontach. Oienywa przeciwko alkoholowi musi być generalna. A więc niech wytrysną ona przedewszystkiem z każdego domu, z każdej rodziny. Niech każdy ojciec, każda matka uzbiorą się z silną wolę, nie dając przykładu nadużywania alkoholu nie

**IM SZYBSZA SPŁATA DANINY NARODOWEJ — TYM WIĘKSZA JEJ SIŁA TWÓRCZA!**

# W W A R S Z A W I E !

d) Komisje szacunkowe działające przy współudziale czynnika społecznego mają dosyć dużą swobodę w działaniu. Swoboda ta bardzo często zwraca się w niewłaściwym kierunku dążąc do uzyskania jaknajwyższych sum dla skarbu państwa a neglectując interesy współobywateli.

Resumując powyższe wywody mamy zaszczyt pisać Obywatela Ministra o wydanie zarządzenia aby:

1-mo przydziałać bezpłatnie meble poniemieckie również we wszechmiar i wszystkim innym mieszkańcom z Polski centralnej mogących wykazać się świadectwem, że meble ich w czasie wojny uległy zniszczeniu lub konfiskacie;

2-do uznania za własne wszystkich radioodbiorników,

3-tio wydanie instrukcji dla komisji szacunkowych w kierunku jaknajliberalniejszego traktowania interesów osadników.

Zważywszy zaś na fakt, że akcja Urzędu Likwidacyjnego jest w pełnym toku, koniecznym jest odrębne, natychmiastowe załatwienie tej sprawy.

Spółceństwo wojska Pily ufa, że zwracając się bezpośrednio do swego Włodarza zostanie, jak zawsze dotychczas, wysłuchane a ze swej strony zapewniamy Oby-

watela Ministra, że nie ustaniemy w wysiłkach zmierzających do odbudowy naszego zniszczonego miasta".

W sprawie tej uzyskaliśmy zapewnienie, że 1-mo radioaparaty zostaną uznane przez O. U. L. za własne z wyjątkiem tych, co do których O. U. L. ma dowody, że zostały po Niemcach, 2-do w ramach przysługujących przeciętnej rodzinie 2-umeblowanych pokoiów z kuchnią nie będzie się klasyfikować mebli i obywateli posiadający zamiast łóżek kanapy czy tapczany, lub fotele zamiast krzesel nie potrzebuje bynajmniej płacić 40 krotniej stawki za powyższe rzeczy. Stawka ta dotyczy jedynie mebli przekraczających ustaloną ilość. 3-tio Komisje Szacunkowe otrzymują instrukcje aby nie stosować pełnej stopy szacunkowej jako, że meble na Ziemi Lubuskiej w ogóle są lichsze niż w innych-dzielnicach Ziemi Odzyskanych, a szczególnie w zniszczonej Pile są w wielkim procesie uszkodzone. Ponadto, w wypadkach wyjątkowych (liczna rodzina i t. p.) stosowane być mogą i mają specjalne ulgi.

Postulat nasz dotyczący warszawiaków i mieszkańców innych spalonych miast polskich nie mógł być uwzględniony z powodu trudności jakie nastrożają nale-

żyte udokumentowanie pochodzenia. Minister liczy na to, że ci tak bardzo dotknięci przez wojnę obywatele zrozumieją że Rząd nie ma intencji ich skrzywdzić.

Jak z powyższego wynika, korzyści dla ogółu mieszkańców Pily będą jednak poważne.

Dla urzędników starostwa i Zarządu Miejskiego delegacja przywozła dobrą wiadomość zalegającą od półtora roku pobory za pierwsze miesiące 1945 r. zostaną wypłacone, przyczem Zarząd Miejski ma prawo uczynić to natychmiast, dla urzędników Starostwa zostanie przysłana gotówka z województwa.

Sprawa przeniesienia wszystkich urzędów i władz niezespalonych I-szej instancji do Pily jest ostatecznie zdecydowana. Ob. wiceminister w ogóle zdziwił się gdy dowiedział się od nas, że cały szereg ich jeszcze do tej pory urzęduje w Trzancach.

Jest rzeczą możliwą, że Pila otrzyma polski garnizon wojskowy.

Przyjęcie naszej delegacji było nacechowane życzliwością i zrozumieniem potrzeb miasta i powiatu Pila.

## PIJANSTWA

tylko w domu, ale też unikania różnych okazji ku temu i poza domem. Niech rodzice zastanowią się nad zbrodnią, jaką popełniają w stosunku do swego dziecka, pozwalając mu, zaledwie 1 1/2 rocznemu brzdącom, wypijać flaszkę piwa i tylko rzekomo dlatego, że chętnie go pije, a nie innego pié nie chce.

Niech wyruszy do tej walki szkoła z całą bronią, jaką tylko posiada, a mianowicie wykładami, pogadankami, żywym obrazami i t. d., uświadamiając nasze pokolenie od lat najmłodszych, jak niebezpiecznym jest dla ludzkości alkoholizm, oraz jak go należy unikać. Niech zabiorą tu również głos lekarze, zaznajamiając (wszędzie, gdzie tylko to da się przeprowadzić), nasze społeczeństwo z tymi zgubnymi następstwami, jakie wywiera alkohol na organizm ludzki. Niech przeciw temu wrogowi wystąpi również gromadnie nasze duchowieństwo.

Największą jednakże i najbardziej różnorodną broń do walki z alkoholizmem będą posiadali nasze władze administracyjne. Akcja władz moim zdaniem musi pójść przede wszystkim w kierunku likwidacji różnego rodzaju potajemnych gorzelni. I śmiem twierdzić, że mowy nie może być o pomyślnych wynikach w walce z pijanstwem tak długoo, dopóki nie zlikwidujemy całkowicie potajemnych „bimbrowni". Zniszczenie więc po-

tajemnego gorzelnictwa należy uważać jako „opanowanie pierwszego przedmiotu narkotów w walce, którą rozpoczynamy przeciw alkoholizmowi. Jednocześnie musi być całkowicie zlikwidowana potajemna rozsprzedaż wszelkiego rodzaju alkoholu w sklepikach, budkach, knajpach, jak miejskich, tak też i wiejskich, dworcach kolejowych.

Do pomocy władzom powinne wystąpić też do walki z alkoholizmem wszystkie instytucje państwowe, samorządowe i cywilne, wszelkie przedsiębiorstwa i zakłady, wreszcie propaganda i prasa. Wszelkie uchylanie się od tego obowiązku musi być publicznie piętnowane.

Wreszcie całe społeczeństwo oraz każdy z nas z osobna powinniśmy wystąpić przeciw każdemu, nadużywającemu alkoholu. Pijany na zabawie, pijany w wagonie, pijany na ulicy powinien być z miejsca zamknięty. Pijany szofer powinien być traktowany, jako największy zbrodniarz. Pijany urzędnik powinien być usuwany natychmiast z zajmowanego stanowiska, degradowany, stawiany pod pręgierz opinii publicznej, karany administracyjnie. I to bez względu na jego stopień, stanowisko, wiek oraz dotychczasowe zasługi.

Czas już skończyć z sentymentami, czas już najwyższy działać! A więc do czynu!

W. J.

## LIGA ANTYALKOHOLOWA

Zastraszająca i groźna plaga pijanstwa jest ma być zwalczona w krótkim trybie — musi zmobilizować możliwie najliczniejszych działaczy i najszersze masy.

Od doktora Zygryda Biedy b. lekarza powiatowego Pily otrzymaliśmy propozycję, aby systemem lancuchowym zorganizować stowarzyszenie czynnej walki z alkoholizmem.

Członkowie byłby zobowiązani nie nadużywać alkoholu zarówno u siebie w domu jak, tym bardziej w miejscach publicznych, oraz wpływać w tym kierunku na ołoczenie.

Nie mów, się tu o całkowitej abstinencji bo akcja taka nie mogłaby być uwięziona powodzeniem, ale o ograniczeniu konsumpcji napojów alkoholowych do rozmiarów nie zagroźających zdrowiu.

Ze swej strony uważamy inicjatywę tą za b. szczęśliwą i trafną. Wydaje nam się, że pewien dobrowolnie przyjęty rygor pozwoli wielu obywatelom „odmówić się" od wypicia zbyt wiele.

A zatem do akcji!

Dr. Z. Bieda wzywa do Lgi Antyalkoholowej

1. ob. Tadeusza Kowalewskiego,
  2. ob. Stanisława Męczewskiego z prośbą o wezwanie następnych osób.
- Tadeusz Kowalewski zgłasza przystąpienie do akcji i wzywa ze swej strony
1. ob. Cecylię Wacława Starostę Pow.
  2. Tobiół Franciszka Prezydenta Miasta,
  3. Berwida Fr. Wice-Prezydenta Miasta,
  4. Koziełła Jana prosząc jednocześnie o wezwanie dalszych osób.

# OPŁATEK W SPÓŁDZIELNI KOLEJARZY

Dnia 5 stycznia b. r. Spółdzielnia Kolejarzy w Pile urządziła tradycyjny obchód gwiazdkowy, który zgromadził w pełnym komplecie personel, Zarząd i Radę Nadzorczą Spółdzielni.

Na wstępie w imieniu Zarządu powitał gości kierownik Spółdzielni ob. Kühn Józef, który składając zebraniem odpowiednie życzenia, podzielił się z nimi opłatkiem. Następnie Prezes Rady Nadzorczej ob. Garski Jerzy w krótkim przemówieniu zaznaczył, że celem zebrania się wszystkich pracowników Spółdzielni jest chęć zacieśnienia współzycia między nimi, chęć związania ich wszystkich w jedną rodzinę spółdzielczą. W imieniu Zawodowego Związku Pracowników Spółdzielczych zabrał głos ob. Terlecki Alfred. Liczne paczki przygotowane przez poszczególnych pracowników dla kolegów oraz podarki od Spółdzielni złożone pod choinką rozdał według adresów ob. Kühn. Nkt z personelu nie został pominięty, a pomysłowa zawartość niektórych paczek wywołała wiele wesołości i śmiechu. Zebranie w miłym nastroju przeciągnęło się do późnego wieczoru.

Spółdzielnia Kolejarzy w Pile założona w październiku 1945 r. jest obecnie największą spółdzielnią w powiecie. Liczy ona ponad 800 członków, a obroty jej sięgają 4 000 000,— zł. (czterech milionów zł.) miesięcznie. Zarząd Spółdzielni stanowią: ob. ob. Kühn J., Sawicka J., Lisikiewiczowa M., zaś do Rady Nadzorczej wchodzi: ob. Garski J. — prezes, ob. Klusiński J. — wiceprezes, ob. Bielawski M. — sekretarz, ob. Piosik R. — komisja Rewizyjna i inni. Dzięki dobremu kierownictwu i sprawnemu personelowi Spółdzielnia wykazuje stały wzrost własnego kapitału i jest w możności dawać dla swych członków znaczne bonifikaty w towarach po niższych cenach.

Poważnym utrudnieniem w rozwoju Spółdzielni jest brak własnego samochodu. Wprawdzie Warsztaty Kolejowe zawsze idą Spółdzielni Kolejarzy na rękę, oddając

dla jej dyspozycji własne środki transportowe, jednakże nie rozwiązuje to zagadnienia, to też w planach na 1947 rok Zarząd stawia na pierwszym miejscu zakup 1—2 samochodów ciężarowych.

Ponadto kierując się chęcią jaknajsprawniejszego rozprowadzania przydziałów aprowizacyjnych i tekstylnych dla niemal czterotysięcznej rzeszy pracowników tej węgla kolejowego, Spółdzielnia przystępuje do — znacznego zwiększenia ilości sklepów, przyczem pragnąc również przyczynić się do odbudowy zrujnowanej Pily, projektuje także odbudowę dwóch względnie trzech spalonych domów w mieście, w których oprócz sklepów znajdują pomieszczenia biura Spółdzielni oraz mieszkania dla personelu sklepowego.

W dalszych projektach jest omawiane uruchomienie nowych działów sprzedaży jak również rozwój własnej produkcji produktów żywnościowych. Dotychczasowy rozwój Spółdzielni Kolejarzy w Pile całkowicie usprawiedliwia nadzieję na zrealizowanie tych zamierzeń.

Spółdzielnia Kolejarzy żywo interesuje się całością życia spółdzielczego na terenie miasta i powiatu. Czterech jej przedstawicieli (ob. ob. Garski, Łanocha, Kühn i Sawicka) weszło do Rady Oddziałowej Związku Spółdzielni R. P. „Spółem”, biorąc aktywny udział w jej pracach. Spółdzielnia podlega urzędowej kontroli Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. oddział w Chodzieży. Pracownicy należą do Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych.

Stan gospodarczy, organizacyjny i ideologiczny Spółdzielni Kolejarzy daje gwarancje, że zadawalająco spełni ona nadzieję jakie pokłada w niej społeczeństwo miasta Pily dobrze rozumiejące rolę spółdzielczości w budowaniu Ślonej, Sprawiedliwej, Demokratycznej Polski. S. Z.

## NA POMOC ZIMOWĄ

### WYTANCZYLIŚMY

#### Z E S T A W I E N I E

z zabaw urzędowych/ w Noc Sylwestrową w związku z Akcją Pomocy Zimowej

#### Przychody:

1) Od Komitetu zabawy w sali ZZZ.	— — — — —	18.497.10
2) Od Komitetu zabawy w Hotelu Polskim	— — — — —	19.238.—
3) Od Komitetu zabawy Przed-szkole Nr 1.	— — — — —	3.000.—
4) Od Komitetu zabawy w Rest. „Bajka”	— — — — —	6.978.—
5) Od Komitetu zabawy w sali Muzycznej	— — — — —	3.173.—
dodatkw. od Ob. Ślęzaka	— — — — —	1.800.—
6) Z Restauracji Zagłoba	— — — — —	2.035.—
<b>Razem</b>		<b>54.548.10</b>

#### Rozchody:

1) R-k Drukarni Państw. 100 afiszy	— — — — —	zł. 2.840.—
2) R-k Drukarni Państw. 50 afiszy	— — — — —	zł. 1.200.—
3) K-k Drukarni Państw. 31 bloczków kasow.	— — — — —	zł. 281.—
<b>Razem</b>		<b>4.321.—</b> zł.
<b>Razem przychody</b>		<b>zł. 54.448.10</b>
<b>Razem rozchody</b>		<b>zł. 4.321.—</b>
<b>Czysty zysk</b>		<b>zł. 50.227.10</b>

## OD REDAKCJI

Ob. Sarmacie. Jeżeli obywatel chce się przyczynić do rozwoju kultury to radzimy zamiast pisać kiepskie wiersze zrobić coś konkretnego, np przykład przyczynić się do odbudowy gmachu Teatralnego w Pile.

Szując z nadesłanego nam wiersza radzimy zanęchać wogóle prób w tym kierunku.

Jedną z wielu. Na słuszne żale obywatelki wyjaśniamy, że takie a nie inne zatłoczenie spraw przydziału paczek UNRRA dla Pily zostało zdecydowane przez Wojewódzk. Wydział Apr. i Handlu w Poznaniu.

Jeżeli czytacie nasze pismo to wiecie zapewne, że od chwili stworzenia Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie będziemy traktowani pod względem aprowizacyjnym na równi ze wszystkimi Ziemiąmi! Odzyskanymi. Dopiero teraz możemy mieć nadzieję że ciężko pracujący mieszkańcy naszego tak bardzo zrujnowanego miasta będą nie tylko sprawiedliwie traktowani ale tam gdzie okaże się to możliwym — uprzywilejowani.

Oczywiście sprawa odnaczyć pracowników Referatu Apr. i Hadlu nie ma nic wspólnego z małym przydziałem.

## Najnowsze podarki dla pań

Pomysłowość ludzka w czynieniu nowych wynalazków obejmuje wszelkie dziedziny życia. Nowe udogodnienia objęły również ważną dziedzinę gospodarstwa domowego. Obecne święta B. Narodzenia były okazją, by panie domu otrzymały mogły rewelacyjne podarki ułatwiające im pracę, mianowicie: Kuchenka elektryczna automatycznie wyłącza się kiedy zupa już się zagotuje. Elektryczny zegar zapala i gasi światło o określo-

nej godzinie, włącza radio, grzejk do herbaty, po uprzednim nastawieniu. Aparat do pieczenia w cztery minuty upiecze mięso. Maszyna do prania nalewa wodę po naciśnięciu guzka, dodaje mydła, „sama pierze”, wyciema. Gospodyni tylko wiesza bieliznę. Elektryczne myszolapki zabijają schwymane myszy, jak fotel elektryczny.

Pościeł i obrusy z syntetycznego materiału są tak tanie, że nie oplac. się pranie.

# ŻYCIE POWIATU KRONIKA TYGODNIOWA

## Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI WNISKOWEJ W GROMADZIE ŁONNICA

Dnia 9. XII. 46 r. Komisja Wnioskowa w osobach Kier. Referatu Sr. Pow. Staw-kowskiego Benedykta, Sekretarza P.U.Z. Byszuka Leona, Ref. P. U. R. Roszaka Edmunda, rozpoczęła pracę opinio-dawczą i przyjmowania wniosków o przyznanie prawa własności nieruchomości ziemskiej.

Komisja w swej mozolnej pracy od godz. 23 była zatrudniona przy przyjmowaniu wniosków, dokonując licznych poprawek przez skreślanie i dopisywanie w odnośnych rubrykach właściwych danych z przedstawionych dokumentów. Na początku pracy Komisji, ludność gromady była zaintrygowana i mocno podniecona. Dopiero widząc obywatelskie, przychylnie i grzeczne obchodzenie się z osadnikami, ludność przybrała wesoły ton i ze wszystkim usterkami, jak brak odnośnych dokumentów, niewłaściwe wypełnienie wniosków i sprawiedliwe przesunięcia niektórych osadników zwracała się do Komisji ochotczo. A zaczęło się od przesunięcia ochotniczo 3 osadników: Wolka Juliana, Kapiuka Michała i Bukieja Stefana, z zabudowań robotniczych na ładne zabudowania gospodarskie w folwarku Łonnica. Folwark ten do chwili obecnej stał niezajęty od czasu ucieczki Niemców i był niszczonej przez szkodników. Po sprawdzeniu na miejscu zabudowań przez Komisję, która zabudowania podzieliła na 4 gospodarstwa oddzielne, wymienieni trzej osadnicy, (jedno gospodarstwo w rezerwie) z zadowoleniem przyjęli te gospodarstwa.

W samej gromadzie Łonnica kilku osadników złożyło podania o przyznanie im dogodniejszych zabudowań. Komisja przychylnie ustosunkowała się do ich podań idąc każdemu osadnikowi z pomocą po zbadaniu sprawy na miejscu.

Stosunek osadników do akcji uwłaszczeniowej był pozytywny i zadawalniający. W dniu 18. XII. 46 r. Komisja Wnioskowa zakończyła swą działalność tutejszej gromady.

Soltyś gromady i członkowie komisji akcji stowej w imieniu osadników grom. Łonnica dziękują Komisji za przychylnie załatwienie wniosków ku zadowoleniu każdego z osadników.

W paru wierszach

— Między Haiżą i Telavivem, z hotelu Metropole w miejscowości Natania porwany został przez 10 uzbrojonych mężczyzn oficer angielski.

## W ŚWIECIE

Nowy Rok upływa pod znakiem wielkich mrozów, w całej Europie Zachodniej pozamarzały rzeki całkowicie hamując transport i żegluga.

Największą polityczną sensacją minionego tygodnia jest ustąpienie sekretarza Stanu dla spraw zagranicznych Ameryki Północnej Jamesa Byrnesa. Nowym ministrem Spraw Zagranicznych mianowany został generał Marshall, dotychczasowy szef sztabu armii Stanów Zjednoczonych i specjalny delegat prezydenta Trumana w Chinach. Prasa światowa i europejska liczy, że w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych nie zajdą w związku ze zmianą ministrów istotne zmiany.

## W KRAJU

W całym kraju zaznacza się silnie ruch przedwyborczy. Biorące w wyborach udział stronnictwa polityczne przeprowadzają energiczną akcję propagandową. Pogłoski o zbojkotowaniu wyborów przez PSL okazały się przedwczesne. Stronnictwo to bierze udział w wyborach. Najbardziej intensywną akcję przeprowadza blok stronnictwa demokratycznego — który też, nie ulega kwestii, osiągnie większość w Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej. Należy zaznaczyć, że cały zorganizowany świat pracy zgłosił akces do bloku Stronnictw Demokratycznych co musi przełożyć szalę zwycięstwa na jego stronę.

W Warszawie toczy się w dalszym ciągu proces byłego gubernatora dystryktu war-

szawskiego Fischera i towarzyszy. Jak się dowiadujemy na rozprawę doprowadzony będzie w charakterze świadka generał von dem Bach — ten sam, który prowadził akcję przeciw powstaniu warszawskiemu. Mamy nadzieję, że i dla tego kata niemieckiego urządnym w niedalekiej przyszłości rozprawy w której wystąpi w dobrej zasłużonej roli oskarżonego.

Zakończona w dniu 1. stycznia akcja przedterminowych wpłat na Nadzwyczajną Daninę Narodową dla zagospodarowania Ziemi Odzyskanych przyniosła w efekcie ponad siedem miliardów złotych.

## W PILE

Taką napozór drobną zmianą zauważalną w Pile na ulicach w ciągu ubiegłego tygodnia: oto w całym szeregu punktów miasta Zarząd Miejski, ustawił tablice do naklejania ogłoszeń. Pozwoli to na wprowadzenie pewnego ład i estetyki w prowadzeniu kampanii propagandowych i reklamowych za pomocą wszelkiego rodzaju afiszów.

Pozatym przy zbiegu ulic Bieruta i Piłamowicza ustawiono pięknie wykonany w drzewie plan miasta Pily. Ze szczegól-nym uznaniem witamy tę innowację. Ułatwi ona życie wielu obywatelom, oszczędzi wiele złotełek, a przede wszystkim jest świadectwem dbałości Zarządu Miejskiego o ogół ludności.

Pracownikom Zarządu Miejskiego, Wydziału Budowlanego należy się szczególne uznanie za pięknie i starannie wykonanie plastycznej mapy miasta.

## ŚWIETLICA DRUKARZY

Dnia 5. stycznia 1947 roku Drukarnia Państwowa w Pile obchodziła uroczystość poświęcenia lokalu i otwarcia Świelicy dla pracowników.

Uroczystość zaszczytlił swą obecnością przewodniczący Zarządu Okręgu Poznańskiego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego, ob. Tasiemski, prezydent miasta Pily ob. Toboła z małżonką, vice-prezydent miasta ob. Berwid.

Nie mogąc przybyć osobiście życzenia nowej placówce kulturalnej nadesłali Naczelny Dyrektor Państwowych Zakładów Graficznych z Warszawy i Generalny Sekretarz Związku Drukarzy z Krakowa. Oddział Trzcinaka delegował swego przedstawiciela.

Poświęcenia dokonał ksiądz-probosczy Wróbel, poczym przez Oddział kol. Świąckich w krótkich słowach serdecznie powitał gości; oraz zobrazował warunki w jakich pracuje brat drukarska na terenie miasta tak zniszczonego jak Pila, stwierdzając przytym, że mimo to, ciał założona Drukarni Państwowej w harmonijnej

współpracy z kierownictwem nie ustanie w wysiłkach zmierzających do odbudowy i rozwoju zarówno Drukarni Państwowej jak i w ogóle miasta Pily.

Następnie przemawiali kolejno ksiądz-probosczy Wróbel, prezydent Miasta, i kole-ga Tasiemski winszując drukarzom pilskim osiągniętych dotychczas rezultatów oraz życząc jaknajlepszego rozwoju w przyszłości.

Po wspólnym obiedzie uroczystość zakończyła się wieszką tańczącą, którą w miłej koleżeńskej atmosferze przeciągnął się do północy.

Zaznaczyć należy, że Świelica drukarzy wyposażona jest w bibliotekę, która posiadała częściowo z dotacji Okręgowego Zarządu Związku Zaw. Drukarzy w Poznaniu, częściowo z własnych środków pracowników Oddziału Pila.

Najważniejszą zaś rzeczą serdecznie koleżeńską współpracą całej załogi.

Wierzymy, że prowadząc swą pracę dalej w takiej atmosferze osiągniemy wszystkie zakreślone sobie cele. Z. R.

## WIADOMOŚCI



## URZĘDOWE

## M. PIŁY

## KOMUNIKAT

Miejski Referat Apropozycji i Handlu komunikuje, że posiadacze grudniowych kart zaopatrzenia I kat. mogą nabyć z oddaniem odcinka Nr 39 — 1 puszkę soku Unra o wadze 1,3 kg lub 2 p. o wadze 513 g.

Cena 30 zł za 1 kg

Termin odbioru do dnia 20 stycznia 1947 r.

Kto w tym terminie towaru nie odbierze, traci prawo do nabycia go bez względu na powód nieodebrania.

Posiadacze kart I. kat. z miesiąca października, listopada i grudnia, którzy nie korzystają z oświetlenia elektrycznego mogą nabyć po 1 l. nafty za każdy wymieniony miesiąc na odc. Nr 39 w cenie 8, 10 zł za 1 litr.

Naftę mogą otrzymać również instytucje zaopatrywane według norm I. kat. po 1 l. na ubikację o ile nie korzystają z oświetlenia elektrycznego. Nafta będzie wydawana we wszystkich punktach rozdzielczych za okazaniem zaświadczenia elektrycznego w Piłce, stwierdzającego o niekorzystaniu z oświetlenia elektrycznego.

Termin odbioru do dnia 25 stycznia br.

## SAMOPOMOC CHŁOPIKSKA

### DONOSI:

Spółdzielnia Gminna „Samopomoc Chłopska” w Piłce wchodzi w okres użyciowania stosunków.

W dniu 29.XII.1946 r. na żądanie Zarządu Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej odbyło się Walne Zebranie Gminnej Spółdzielni Sam. Chłop. które doprowadziło do odwołania Zarządu Spółdzielni i Rady Nadzorczej, oraz powołanie nowych władz w następującym składzie:

Rada Nadzorcza:

1. Smolarch Marian, nauczyciel,
2. Kobietecki Stanisław, ogrodnik,
3. Sulicki Jan, urzędnik,
4. Fałkowski Antoni, rolnik,
5. Raflaski Maksymilian, rolnik,
6. Lesikowski Józef, rolnik
7. Melech Aleksander, młynarz,
8. Senderski Jerzy, urzędnik,
9. Towgin Albert, rolnik,

Zarząd:

1. Kownacki Zygmunt, rolnik,
2. Bielawski Zbigniew, handlowiec,
3. Rybicki Witold, biuralista,
4. Żurawski Jan, buchalter,
5. Halc Franciszek, rolnik.

Blizsze szczegóły podamy w następnym numerze.

## ZOZICZENIE OBYCZAJÓW

Do Redakcji naszej zgłosiła się siedemdziesięcioletnia staruszka ob. Emilia Bojarska, której rodzona córka (Józefa Kasperowicz) urządziła wigilję w ten sposób, że do spółki z godnym siebie narzeczoną ob. Stankiewiczem obila matkę do nieprzytomności.

Piętnujemy publicznie zdziżalą parę i ostrzegamy, że w razie powtórzenia się takich karygodnych wybroków załadamy zdecydowanej ingerencji Milicji Obywatelskiej.

Staraniem Zarządu Koła Gromadzkiego Zw. Sam. Chłopskiej w Podlesiu, została urządzona w dniu 24.XII.1946 r. uroczysta choinka, dla dzieci chłopskich, na którą przybyli rodzice z dziećmi. Po przemówieniach, przełamaniu się opłatkami i odpiewaniu kolęd, rozdano słodycze dla dzieci.

Na podstawie apeli i okólników Zarządu Głównego Zw. Sam. Ch. Członkowie Koła Gromadzkiego Zw. Sam. Ch. w Podlesiu, rolnicy-dzierżawcy, doceniając znaczenie odbudowy Stolicy Warszawy i Poznania wzrosyli wszyscy „Dar na odbudowę Warszawy” na ręce sołtysa ob. Kownackiego.

Złożona suma 4.000 zł ze względu na wielkie ubóstwo tut. rolników, jest dowodem świadomości obywatelskiej wielkiego znaczenia odbudowy Stolicy.

### DROBNE

\* UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU, Nr 24345, Wieluń na nazwisko Wolny Stanisław, Piła, Lelewela 127.

\* UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: karta ewakuacyjna Nr 4916, odpis karty ewakuacyjnej, RKU, Wągrowiec na nazwisko Bułaj Franciszek.

\* UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, tymczasowy dowód wyd. Zarządztwo, Piła na nazwisko Luzyweid Edward.

2.000 zł N A G R O D Y

Za odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wilczurki.

Ciemny, falujący włos na grzbiecie i ogonie — wabi się Alfa.

Zgłosz. 14.XII.1946 r. Tarnowski, Byd.

## ZARZĄDZENIA STAROSTWA

### O B W I E S Z C E N I E

Na podstawie art. 4 lit. f. Ustawy z dnia 21.III.1931 r. Dz. Ust. Nr 51 poz. 423, oraz § 1. Rozp. z dnia 14 czerwca 1933 roku Dz. Ust. Nr 45 poz. 351.

ZABRANIAM PODAWANIA I SPRZEDAŻY WSZEKIEGO RODZAJU NAPÓJÓW ALKOHOLOWYCH W DNIACH 17, 18 i 19 stycznia 1947 r.

w restauracjach, zakładach gastronomicznych itp. na terenie powiatu piłskiego.

Winni niestosowania się do niniejszego rozporządzenia będą pociągłeni do odpowiedzialności karnej.

Piła, dnia 13 stycznia 1947 r.

Starosta Powiatowy Piłski

(—) W. Cegielka

Powiatowy Referat Apropozycji i Handlu podaje do wiadomości, że ludność powiatu Piły otrzymuje następujące artykuły na kartki z miesiąca stycznia 1947 r.

1. MAKĘ PSZENNĄ 80 proc.

kat. I. odc. Nr 9, 10, 15, 16 łącznie 2 kg na osobę.

kat. II. odc. Nr 9, 10, 12, łącznie 1,5 kg na osobę.

kat. III. odc. Nr 9 i 10 łącznie 1 kg na osobę.

kat. IR odc. Nr 10 i 11 łącznie 1 kg na osobę.

kat. „D” odc. Nr 34 łącznie 2 kg na osobę.

cena mąki pszennej 80 proc. 1,35 zł. za 1 kg.

2. masło orzechowe ser. „D” odc. Nr 36 po 0,5 kg na dziecko, cena masła orzechowego 50 zł za kg.

3. KISZKA KRWAWA

kat. I. odc. Nr 28, 29, 34, 35 łącznie po 6 p. na osobę.

kat. II. odc. Nr 20 i 21 łącznie po 3 p. na osobę.

cena 1. puszki kieszki krwawej 4,10 zł.

4. MIĘSO PEKLOWANE

kat. IR. odc. Nr 16 i 17 łącznie po 1 kg na osobę.

dot. „C” odc. Nr 9 i 10 łącznie po 1 kg na osobę.

cena 1. kg mięsa peklowanego 4,90 zł

5. OLEJ KOKOSOWY

kat. I. odc. Nr 30, 31, 32, 33 łącznie po 1 kg na osobę.

kat. II. odc. Nr 17, 18, 19 łącznie po 0,75 kg na osobę.

kat. „C” odc. 6 łącznie po 0,25 kg na osobę.

kat. „M” odc. 11 łącznie po 0,25 kg na osobę.

cena 1 kg oleju kokosowego 4,10 zł

6. MLEKO SKONDENSOWANE

ser. „D” i „MK” po 12. puszek do lit 3-ch ser. „M” po 18 puszek na osobę

cena 1. puszki mleka skondensowanego 2,20 zł

7. KAWA ZBOŻOWA

kat. I. odc. Nr 19 po 0,5 kg na osobę cena 1 kg kawy 15.

Starosta Powiatowy Cegielka